Polichromie w pałacu Pod Krzysztofory – uwagi wstępne

Uwagi niniejsze stanowią jedynie pewien skrót wstępnej dokumentacji historycznej towarzyszącej pracom konserwatorskim i nie pretendują do roli artykułu[1].

Przedmiotem zainteresowania są malowidła ścienne odsłonięte w pięciu pomieszczeniach pierwszego i drugiego piętra w skrzydle zachodnim pałacu Pod Krzysztofory. Są to na obu kondygnacjach wnętrza narożne (ulica Szczepańska – ulica Jagiellońska), sąsiadujące z nimi od wschodu oraz na drugim piętrze dodatkowo pomieszczenie południowo-zachodnie, od ulicy Jagiellońskiej. Wnętrza są pomieszczeniami prostokątnymi, nakrytymi sufitami bez dekoracji[2].

Stan zachowania odsłoniętych polichromii w wielu miejscach pozostawia wiele do życzenia, miejscami występują rozległe przemurowania, przekucia czy przemycia warstwy malarskiej. Pomimo to we wszystkich wnętrzach kompozycje dekoracji oraz jej motywy ornamentalne, poza pewnymi fragmentami, są na tyle wyraźne, że możliwe jest ich rozczytanie[3].

Wszystkie polichromie namalowane zostały iluzjonistycznie, z plastycznym podkreśleniem architektonicznych podziałów.

Pomieszczenie pierwszego piętra w trakcie od ulicy Szczepańskiej – nr 219[4]

Pomieszczenie posiada otwory wejściowe w ścianach południowej i zachodniej oraz otwór okienny w ścianie północnej. Dodatkowo wtórnie wybite zostało wejście od strony wschodniej, przerywające kompozycję dekoracji.

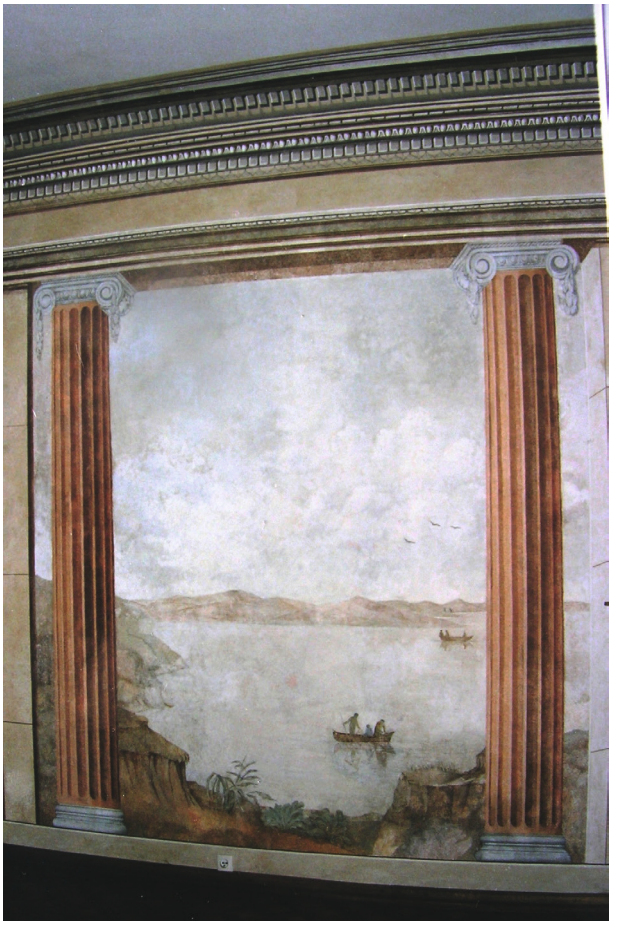
Polichromia tworzy jasnoszare, „kamienne" wnętrze belwederu o wielkich oknach wpisanych w każdą ze ścian. Okna flankowane są przez jońskie kolumny o kanelowanych trzonach w kolorze różu pompejańskiego oraz malowanych *en grisaille* kapitelach i bazach. Na dłuższych ścianach wschodniej i zachodniej okna flankują kolumny zdwojone, ustawione jedna za drugą, niejako w widoku perspektywicznym. Narożniki wnętrza zaakcentowane są wydatnymi boniami. Na dłuższych ścianach przestrzeń pomiędzy boniami w narożnikach a kolumnami wypełniają „kamienne" płyciny w kształcie prostokątów o wysokości równej wysokości kolumn. Płyciny te mają powierzchnię wzbogaconą mniejszymi „profilowanymi" płycinkami. Dolną partię dekoracji stanowi niski cokół, którego postać, ze względu na duże zniszczenia, trudno obecnie określić, być może złożony był z pojedynczego pasa boni. Od góry dekorację zamyka, wsparte na kolumnach, pełne jońskie belkowanie, malowane *en grisaille*. W interkolumniach pierwotnie „rozpościerały" się sceny pejzażowe czy może rodzajowe. Obecnie są czytelne w niewielkich fragmentach, pozwalających jedynie na bardzo ogólne stwierdzenie wypełnienia przestrzeni. Dekoracja malarska wnętrza nie pomija także ościeży okiennych. Powierzchnię ich zdobią po bokach cztery kwadratowe, wgłębne płycinki, dwie z nich ustawione po przekątnej. Trzy dekorowane są rozetami, jedna główką kobiecą. Pomiędzy nimi płaszczyzna zdobiona jest reliefową dekoracją z motywów roślinnych. Na górnych

[1] Dreścik G.: „Polichromie w pałacu »Pod Krzysztofory« przy Rynku Głównym 35 w Krakowie. Dokumentacja naukowo-historyczna". Kraków 2008, mps w archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa Urzędu Wojewódzkiego.

[2] We wnętrzach tych sufity zostały wymienione w drugiej połowie wieku XIX lub na przełomie XIX i XX w.; zob. Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac Pod Krzysztofory. Dokumentacja naukowo-historyczna". Kraków 2011, mps w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie (dalej cyt. arch. WUOZ) oraz w archiwum Muzeum Historycznego Miasta Krakowa (dalej cyt. arch. MHK).

[3] Detaliczne informacje technologiczne zob. Jurczyk-Curyło D., Sowa-Holewińska B.: „Prace badawczo-odkrywkowe na obecność polichromii w pomieszczeniach I, II, III piętra pałacu »Pod Krzysztofory«, skrzydło zachodnie". Kraków 2008, mps w archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa Urzędu Wojewódzkiego; szczegółowy stan zachowania malowideł zawiera dokumentacja z prac konserwatorskich Danuty Jurczyk-Curyło, zob. Jurczyk-Curyło D.: *Prace badawczo-odkrywkowe na obecność polichromii w pomieszczeniach skrzydła zachodniego pałacu Pod Krzysztofory w Krakowie*, w tym zeszycie, s. 145–160.

[4] Numeracja pomieszczeń przyjęta w nawiązaniu do: Cempla M., Spyt S., Ćwiek J.: „Przebudowa, nadbudowa i rozbudowa budynku pałac Pod Krzysztofory. Etap II. Projekt budowlany". Kraków 2009, t. 2, mps w arch. WUOZ oraz w arch. MHK.



Dekoracje iluzjonistyczne w typie belwederu w kamienicy przy ul. Kanoniczej 9, 2012, fot. G. Dreścik

ościeżach płycina ozdobiona jest główką kobiecą, ujętą w owalne obramienie z wici roślinnej.

Dekoracja malarska pomieszczenia pałacu, miejscami silnie przetarta bądź przemyta, jak już wspomniano, stwarza pewną trudność w pełnym rozczytaniu jej detali. Pomimo to zachowane fragmenty pozwalają na podkreślenie szczególnych jej wartości. Stosunkowo dobrze zachowane boniowanie narożników belwederu, pionowe płyciny czy motywy zdobiące glify wskazują na wielką dbałość w sposobie malowania. Uwzględnienie oświetlenia naturalnego wnętrza, podkreślenia światłocienia jest elementem charakterystycznym dla tego typu dekoracji iluzjonistycznych. W omawianym wnętrzu są one jednak wyprowadzone ze szczególną dbałością, widoczną m.in. w „profilowaniu" płycinek, nieograniczającym się do prostej krawędzi, lecz złożonym z wałeczków i rowków, starannie poprowadzonych pasków światłocienia. Równie plastycznie z delikatnie i konsekwentnie kładzionym światłocieniem potraktowane zostały dekoracyjne, malowane *chiaroscuro*, płycinki z rozetkami i główkami kobiet w glifach okiennych. Elementy te stanowią wystarczający dowód na indywidualny, nieszablonowy wygląd całego wnętrza, a co za tym idzie, wysoki kunszt jego twórcy.

Polichromie sugerujące wnętrze belwederu, otwartego na rozpościerający się szeroki pejzaż, dekorowały wnętrza reprezentacyjne, często w nawiązaniu do rozwiązań architektonicznych były to pomieszczenia narożne. Zazwyczaj były licowane boniami, a artykulacje tworzyły kolumny, półkolumny lub rzadziej pilastry. Tego rodzaju wnętrza charakteryzowały się bogatą plastyką form architektonicznych, tworzącą dużą iluzję przestrzeni. Polichromie tego typu istnieją obecnie w Krakowie m.in we wnętrzach przy ulicach: Kanoniczej 9, św. Jana 6, Szczepańskiej 11, Grodzkiej 7, Sławkowskiej 22. Znane są także dekoracje dzisiaj nieeksponowane– w kamienicy przy ulicach Szpitalnej 20/22, Floriańskiej 13 (zachowany fragment w postaci transferu jednego okna z widokiem pejzażowym, flankowanym kolumnami) czy Rynku Głównym 14, z tej ostatniej zachowany jest jedynie niewielki fragment sceny pejzażowej.

We wnętrzu pałacu Pod Krzysztofory należy zwrócić uwagę na kilka detali formalno-kompozycyjnych. Nieszablonowy dla tego typu dekoracji jest zastosowanie (na dłuższych ścianach pomieszczenia) podwójnych kolumn flankujących okna belwederu. Zdwojone kolumny w tego rodzaju wnętrzach nie znajdują analogii wśród znanych krakowskich polichromii[5]. W związku z tym nasuwa się przypuszczenie, że inspirację dla twórcy dekoracji (pomysłodawcy czy wykonawcy) mogły stanowić zestawione parami kolumny krużganku pałacu Pod Krzysztofory[6].

Kolejnym wyróżniającym detalem są kolumny porządku jońskiego oraz dekorujące kapitele niewielkie festoniki. Dekoracje iluzjonistyczne w typie belwederu powstawały w dość szerokim przedziale czasowym, zamykającym się pomiędzy końcem lat osiemdziesiątych XVIII wieku a drugą ćwiercią wieku XIX. Wśród wymienionych powyżej przykładów elementy te użyte zostały jedynie w dekoracji w kamienicy przy ulicy Kanoniczej 9 (pierwsze piętro, trakt frontowy, pomieszczenie południowe), we wszystkich pozostałych to podpory korynckie lub kompozytowe. Wspólnymi elementami są boniowane ściany, wąskie, pionowe płyciny wpisane pomiędzy bonie a kolumny oraz niewielkie festoniki zwieszające się po bokach wolut kapiteli. Podobne jest również rozwiązanie kolorystyczne obu wnętrz o „kamiennych" ścianach, bazach i kapitelach oraz trzonach w kolorze różu pompejańskiego. Podobnie też należy widzieć czas powstania dekoracji w obu wnętrzach. Elementem datującym jest m.in. zastosowanie porządku jońskiego. Jako cechujący się lekkością, smukłością proporcji bliższy jest estetyce wczesnego klasycyzmu i stosowany był w dekoracjach końca XVIII wieku, podobnie jak niskie „parapety okienne" pod widokami pejzażowymi, lekkość w potraktowaniu elementów architektonicznych i kompozycji. Polichromia przy ulicy Kanoniczej wiąże się z przebudową w 1788 roku. Z pobieżnej analizy formalno-stylistycznej podobnie należy datować powstanie dekoracji w pałacu Pod Krzysztofory, sytuując jej powstanie w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku.

[5] Przeglądy zdwojonych kolumn w polichromiach wnętrz znajdujemy w dekoracji salonu w pałacu w Dobrzycy wykonanej przez Antoniego i Franciszka Smuglewiczów, to zagadnienie wymaga jednak dalszych badań.

[6] Wprowadzone w trakcie przebudowy Jakuba Solariego były unikatowym rozwiązaniem, również architektonicznym, por. Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac Pod Krzysztofory…, *passim*.



Wczesnoklasycystyczna dekoracja z ornamentem kwiatowym w kamienicy przy ul. Floriańskiej 8, 2012, fot. G. Dreścik



Polichromie w kamienicy przy ul. Floriańskiej 8, 2012, fot. G. Dreścik

Pomieszczenie drugiego piętra, trakt od ulicy Szczepańskiej – nr 321[7]

Wnętrze posiada trzy otwory wejściowe i jeden okienny, wpisane są one w układ kompozycyjny dekoracji.

Zdobiąca pomieszczenie polichromia stanowi, podobnie jak piętro wyżej, dekorację iluzjonistyczną w typie loggii widokowej. Otwiera się ona wielkimi arkadami na dwóch przeciwległych ścianach – wschodniej i zachodniej. Dwie pozostałe ściany wypełniają wielkie, prostokątne płyciny po dwóch stronach otworu wejściowego (na ścianie południowej), i okiennego (na północnej). Półokrągłe, profilowane arkady wpisane są w prostokątne wielkie zielone płyciny, po dwie na każdej ze ścian. Na wszystkich ścianach wnętrza artykulację tworzą pionowe, pogrążone płyciny w kształcie prostokątów. Stanowiący podstawę dekoracji cokół jest zachowany jedynie w niewielkich fragmentach. Pod pionowymi płycinami ma kształt prostokątnych, zdwojonych płycinek, a pod wielkimi płycinami i zapewne w partii płycin z arkadami – prostych boni[8]. Od góry dekorację zamyka rodzaj brązowego fryzu, złożonego z dwóch pasów dekorowanych gałązką winnej latorośli na przemian z motywem intensywnie zielonych gron i liści winogron. W arkadach zachowane w minimalnym stopniu resztki koloru sugerują, że płaszczyzna ich wypełniona była widokami pejzażowymi.

Płyciny artykułujące wnętrze dekorowane są motywem roślinnym złożonym z rodzaju pionowego, prostego pnia wyrastającego na zielonej kępce, zakończonego na szczycie zielonym listkiem. Wąski pień luźno oplata delikatna brązowa gałązka o pojedynczych zielonych listkach, przypominających m.in. liście dębu, winogron, wiśni oraz kiściami winogron, czerwonymi owocami jarzębiny (?), gałązkami wiśni. Pośród splotów gałązki umieszczone są motyle i różnego rodzaju wielobarwne ptaki. Każda płycina ozdobiona została indywidualnie, innym rodzajem motywów.

Płaszczyznę ponad drzwiami wypełniają supraporty w kształcie prostokątnych, zdwojonych zielonych i jasnopiaskowych płycin. Powierzchnię ich dekorują pędy winnej latorośli z liśćmi i gronami owoców (na ścianie południowej) oraz delikatnymi krzaczkami róż (na ścianie wschodniej)[9]. Całość wnętrza utrzymana jest w jasnopiaskowym kolorze, z plastyką elementów architektonicznych podkreślonych brązem, ciemnym ugrem i czernią, światłocień został wydobyty kolorem pastelowej zieleni. Płyciny artykułujące wnętrze oraz cokół namalowane zostały *en grisaille.* Elementy

[7] Kolejność omawiania dekoracji poszczególnych wnętrz przestawiono dla zestawienia podobnych kompozycji malarskich.

[8] Tynki w partii cokołu pod arkadami całkowicie zniszczone. Por. Jurczyk-Curyło D.: *Prace badawczo-odkrywkowe…, passim.*

[9] Dekoracje czytelne fragmentarycznie; na ścianie zachodniej – nieczytelna; por. Jurczyk-Curyło D.: *Prace badawczo-odkrywkowe…, passim.*

dekoracyjne wielobarwne: zieleń, ugier, czerwień, błękit, czerń, namalowane są w sposób bardzo delikatny, z kolorystycznym i tonalnym podkreśleniem plastyki. Podobna subtelność rysunku widoczna jest w opracowaniu pozostałych elementów dekoracji. Jak pozwalają stwierdzić dobrze zachowane fragmenty polichromii, motywy ornamentalne malowane bądź podmalowywane były z ręki z dużą finezją i delikatną plastyką.

Polichromia, podobnie jak znajdująca się na pierwszym piętrze pałacu (219), należy do dekoracji iluzjonistycznej w typie loggii widokowej. Zakomponowana na bazie płycin i arkad stanowi odmienne rozwiązanie tego rodzaju dekoracji. Delikatny ornament roślinny, charakteryzujący się lekkością i wyrafinowaną subtelnością motywów, nawiązuje do angielskich rozwiązań klasycystycznych braci Adams z drugiej połowy XVIII wieku. Tego rodzaju roślinną dekorację w pionowych płycinach widzimy w kwadratowym gabinecie w Syon Haus w Middlesex z około 1770 roku. Delikatne pojedyncze drzewka o drobnych listkach i siedzących na gałązkach ptakach lub motylach mogły stać się wzorem dla rozwiązania w pałacu Pod Krzysztofory. Na obecnym etapie pytaniem otwartym pozostaje droga adaptacji dekoracji, skądinąd nieobcych poza Anglią. Wśród polichromii w krakowskich wnętrzach nie znajdujemy podobnych dekoracji. Jedyna zbieżność w wykorzystanych motywach zdobiących płyciny wiąże się z dekoracją w kamienicy przy ulicy Floriańskiej 8 (pierwsze piętro, trakt frontowy, pomieszczenie północne). W obu dekoracjach wprowadzono bardzo podobne ptaki dla ozdoby pionowych płyciny. Zbieżność ta pozostaje jednak wyłącznie na poziomie zastosowanego motywu (patronu).

Pomieszczenie pierwszego piętra, narożne – nr 220

Wnętrze posiada dwa otwory drzwiowe od strony wschodniej i południowej oraz dwóch okiennych w ścianach północnej i zachodniej. Otwory południowy i zachodni, jako wybite wtórnie, przerywają kompozycję polichromii.

Dekoracja pomieszczenia złożona jest z wielkich, wgłębnych płycin zajmujących, ponad cokołem zasadniczą część każdej ze ścian. Wpisane są one pomiędzy narożniki a otwory wnętrza. Płyciny te o gładkiej, niebieskiej powierzchni, profilowanych krawędziach ujęte są przez podwójne ramy płycinowe. Obie ramy zdobią dekoracje ornamentalne. Na wąskiej, zewnętrznej, ugrowo-piaskowej jest to w kolorze brązowo-ugrowym, powtarzający się motyw ptaszków o rozłożonych skrzydłach i długich ogonach, stojących po dwóch stronach schematycznego krzaczka. Ramy wewnętrzne, jasnoszare, wypełnia bardzo delikatny ornament arabeskowy w symetrycznym układzie kandelabrowym. W odcinkach pionowych i poziomych ram odpowiednio identyczne są układy elementów. W pionowych słupek kandelabru tworzą wśród delikatnej, wijącej się wici roślinnej, wzrastająco pelta (lub rodzaj wąskiego liścia zwiniętego w kształt litery U), alabastron, romb, kwiatony. W odcinkach poziomych ramy płycinowej dekoracja składa się z delikatnej wici roślinnej zwijającej się w woluty, niejednokrotnie sercowate, w części zakończone główkami kwiatów lub gronem owoców, uzupełnione drobnymi listkami. Na ścianie południowej i zachodniej, pośrodku w dekorację ornamentalną poziomych części ramy zewnętrznej, wpisane są dodatkowo tabliczki o ozdobnej ramce[10]. Wielobarwna kolorystyka ornamentów utrzymana jest w pastelowej tonacji czerwieni, zieleni, brązu, żółci. Narożniki ram, wydzielone przez przecinające się listewki ujmujące płycinę, tworzą kwadrat dekorowany rodzajem gładkiej, czarnej, okrągłej plakietki ujętej wianuszkiem perełek (może tarcza o guzach przy krawędzi? – silne przetarcia odsłoniętego elementu mogły zatrzeć plastykę).

W ścianie wschodniej nad pierwotnym otworem wejściowym znajduje się supraporta w postaci prostokątnej zdwojonej płyciny, ujętej – podobnie jak ramy płycinowe – prostymi listewkami. Płaszczyzna płyciny wewnętrznej, jak wskazują śladowe fragmenty malowidła, dekorowana była scenką rodzajową (?) bądź pejzażową ze sztafażem (?).W glifie drzwiowym, ponad cokołem, na ciepłopiaskowej powierzchni znajduje się prostokątna, pogrążona, jasnoszara płycina. Podobne płyciny wypełniają glify okienne, po stronie zachodniej z wpisaną dużą wazą w typie krateru, w górnym z rozetą (?). Przy obecnym stanie polichromii dekoracja w glifach wydaje się być malowana *en grisaille*.

Kompozycji wielkich płycin odpowiada układ płycin cokołu. Tworzą go pogrążone, profilowane płyciny w kształcie leżących, wydłużonych prostokątów o wpisanych współśrodkowo płycinach nakładanych. Od góry cokół zamyka profilowany gzyms.

Kolorystyka polichromii we wnętrzu utrzymana jest w ciepłych, pastelowych kolorach z przewagą piaskowo-żółtą o niebieskich płaszczyznach wielkich płycin.

Na ścianach wschodniej i zachodniej w partii dolnego odcinka ramy płycinowej widoczne są wyraźne ślady przemalowania z zachowaniem kompozycji, ale z wprowadzeniem nieco odmiennych motywów dekoracyjnych[11]. Namalowane są one z wiele mniejszą starannością o plastykę podziałów. Ramę zewnętrzną, ugrowo-piaskową, w miejsce ptaszków, zdobi patronowy ornament palmetkowy. Zmiany w dekoracji wprowadzone zostały także w supraporcie, której powierzchnię w postaci jednej większej płyciny ozdobiono pośrodku piętrową paterą.

Z uwagi na podobny typ dekoracji w obu pomieszczeniach narożnych pierwszego i drugiego piętra (nr 220, 320) omówiono je wspólnie poniżej.

Pomieszczenie drugiego piętra, narożne – nr 320

Wnętrze posiada dwa otwory wejściowe (w ścianie wschodniej i południowej) i dwa okienne (w ścianie pół-

[10] Na ścianie południowej w dolnej części ramy duży ubytek oryginalnego tynku pozwala jedynie domyślać się powtórzenia układu w części górnej ramy.

[11] Są to miejsca wprowadzenia dużych łat tynkowych, na których uzupełnione zostały zniszczone fragmenty kompozycji malarskiej, zob. Jurczyk-Curyło D.: *Prace badawczo-odkrywkowe…, passim*.

nocnej i zachodniej), z których otwory w ścianach południowej i zachodniej zostały wybite wtórnie w stosunku do odsłoniętej dekoracji wnętrza.

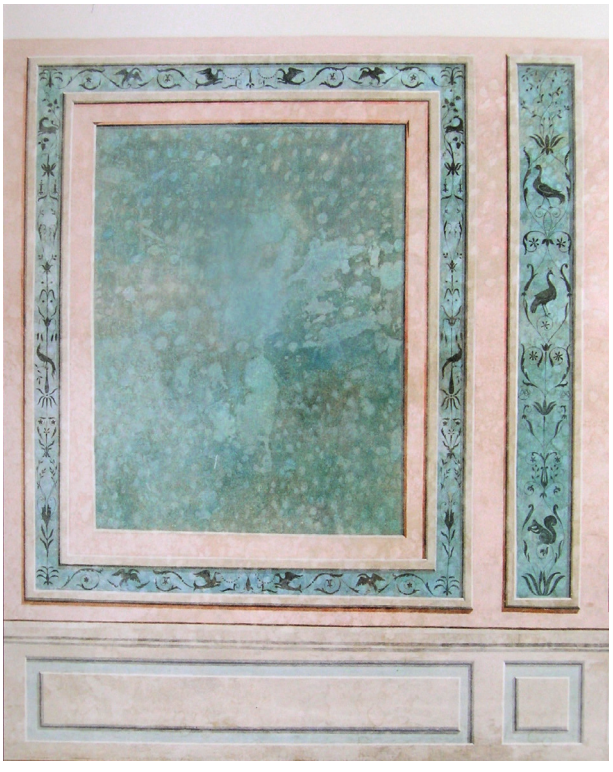
Cokół kompozycji tworzą „szarokamienne" zdwojone (?) płyciny, zwieńczone profilowanym gzymsem (?). Powyżej niego ściany wypełniają wielkie, pogrążone płyciny o prostym profilu i gładkiej, jasnopiaskowej powierzchni. Płyciny okolone są pogrążoną ramą w kolorze niebieskim, o krawędziach ujętych prostymi, jasnoróżowymi listewkami.

Kompozycja dekoracji wpisana jest w podziały wnętrza. Płyciny obejmują całą szerokość ścian lub wkomponowane są pomiędzy narożniki a glify okienne czy drzwiowe. Odmiennie zakomponowana zastała jedynie dekoracja na ścianie zachodniej gdzie pomiędzy dwie wielkie płyciny wpisana jest centralnie węższa, dwudzielna płycina. Być może stanowiła ona dekorację ściany ponad kominkiem[12]. Górna jej część w formie leżącego prostokąta odpowiada wielkością znajdującej się na przeciwległej ścianie, supraporcie. Obie płyciny obecnie gładkie, górną o silnie przemytej powierzchni, jak można przypuszczać zdobiły motywy dekoracyjne, na co wskazują analogiczne przykłady (m.in. kamienica Szołayskich – ulica Szczepańska 11; Hotel Saski – ulica Sławkowska 3, róg Małego Rynku 1 i ulicy Mikołajskiej). Od góry dekoracje zamykało, sadząc z zachowanych niewielkich fragmentów, zwieńczenie w postaci szczątkowego (?) belkowania. Ramy płycinowe ujmujące płyciny dekorowane są ornamentem arabeskowym o delikatnej wici roślinnej z motywami ptaków. Pionowe ich części wypełnia ornament w układzie kandelabrowym złożonym z delikatnej wici roślinnej z drobnymi listkami, trawami i zamkniętej w owalu gałązki, pelikanie. W odcinkach poziomych w wijącą się miękko wić wplecione są sylwetki ptaków o rozpostartych skrzydłach. Narożniki akcentują wieńce z bogato ulistnionych gałązek. Krawędzie ram zdobione są ułożonymi szeregowo, identycznymi, gałązkami o pięciu owalnych listkach. Ornamenty malowane są czernią, sylwetowo. Otwór okienny obejmuje jasnoróżowa listewka z dekoracją czarnych listków. Na ściance podokiennej i w ościeżach bocznych na wysokości cokołu, znajdują się płyciny w kształcie leżących prostokątów. Otwór wejściowym wieńczy supraporta w kształcie prostokątnej płyciny, na powierzchni, której widoczne są jedynie ślady dekoracji w postaci wazy, wisienek.

Plastyka podziałów architektonicznych dekoracji wydobyta została przez podkreślenia walorowe oraz brązy, ugry, czerń.

Analizując polichromie w pomieszczeniach narożnych pierwszego i drugiego piętra, należy zwrócić uwagę na kilka elementów.

Polichromie stanowią dekoracje typu płycinowego. W obydwu wnętrzach trójstrefowe, o płycinowym cokole, wielkich płycinach i zwieńczeniu. Charakteryzujące się tym samym stopniem plastyki podkreślonej konsekwentnie, z uwzględnieniem naturalnego oświetlenia wnętrza. Ornament ram namalowany został z dużą przejrzystością kompozycji. Złożony z bardzo delikatnej wici roślinnej o układzie symetrycznym. Poszczególne elementy z jednej strony samodzielne, równocześnie łączą się ze sobą na zasadzie kontynuacyjnej. Tak w dekoracji pierwszego piętra, w odcinkach poziomych ram, kwiaton, „roślinny parasol"



Ornament we wnętrzu w kamienicy przy ul. Floriańskiej 37, 2012, fot. G. Dreścik

czy kwiat akantu połączone zostały wicią akantu w jedną całość, stanowiąc samodzielne motywy kompozycji ornamentalnej, nie nakładając się na siebie czy przenikając wzajemnie. Podobnie na drugim piętrze swobodnie zwinięta wić komponuje się z sylwetkami ptaków. Ornament kandelabrowy ściśle utrzymano w pionowym układzie elementów, jakby nanizanych na pionowy niewidoczny słupek. Warto też zwrócić uwagę na sam dobór elementów ornamentu: delikatna bardzo wić i kwiat akantu, wić z towarzyszącymi jej drobnymi kwiatkami, symetrycznie układające się trawy, sylwetki ptaków, romb. W krakowskich wnętrzach spotykamy je w wielu tego typu wczesnoklasycystycznych dekoracjach pochodzących z lat osiemdziesiątych – dziewięćdziesiątych XVIII wieku i początku wieku XIX. W pomieszczeniach kamienic przy ulicy Floriańskiej 5 (pomieszczenie północne, w południowym tylko w postaci fryzu na starszej warstwie), Floriańskiej 8 (drugie piętro), na rogu Małego Rynku 1 i ulicy Mikołajskiej (starsza warstwa), Floriańskiej 9 czy przy Rynku Głównym 14. Najbliższy jednak jest ornament we wnętrzu w kamienicy przy ulicy Floriańskiej 37, o największej liczbie wspólnych motywów oraz podobnym sposobie malowania.

Tego rodzaju dekoracje malowane bywały w trojaki sposób: monochromatycznie – czarny, malowany płasko, dwuwymiarowo ornament na barwnym tle (kremowym, jak m.in. przy ulicy Floriańskiej 8, różowym – przy Małym Rynku 1), barwnie – wielobarwne motywy na jasnym tle

[12] Widoczny w tym miejscu całkowity brak warstwy malarskiej i prostokątna powierzchnia o wyraźnym kształcie kominka, nasuwają takie przypuszczenia.



Ornament kandelabrowy w pałacu Popiela przy ul. św. Jana 20, stan przed konserwacją, fot. G. Dreścik



Dekoracja malarska w pałacu Popiela, stan przed konserwacją, fot. G. Dreścik

(np. Floriańska 8, pomieszczenie północne; Floriańska 3, pomieszczenie północne frontowe, starsza warstwa) lub też jednobarwnie, ale z podkreślonym modelunkiem plastycznym i światłocieniem (ulica Kanonicza 24, starsza warstwa; Rynek Główny 14). W pałacu Pod Krzysztofory mamy przykłady dwóch typów tego rodzaju dekoracji, powstałych na podstawie tych samych lub podobnych motywów. Dekoracja barwna na pierwszym piętrze, dla której bliską analogię znajdujemy w kamienicy przy ulicy Floriańskiej 8 (drugie piętro, front, pomieszczenie północne), oraz monochromatyczna na drugim piętrze, bliska polichromii w kamienicy przy ulicy Floriańskiej 37.

Delikatny ornament i niektóre motywy, czy też przejrzystość kompozycji, skierowują niejako do krakowskich źródeł tego typu dekoracji, jakimi były polichromie Dominika Estreichera w pałacu Popiela (ulica św. Jana 20) z pierwszych lat osiemdziesiątych XVIII wieku. Barwna dekoracja, o niezwykle delikatnym ornamencie kandelabrowym, wydaje się być bardzo bliska ornamentom w ramach ościeży okiennych czy płyciny nad kominkiem w salonie przy ulicy św. Jana. Ornament o wczesnoklasycystycznych formach został w pałacu Pod Krzysztofory wpisany w późniejsze pod względem rozwiązań plastycznych ramy kompozycyjne. Iluzjonistyczne płyciny o plastycznych krawędziach i profilach charakteryzują dekoracje z końca XVIII i początku XIX wieku.

Pomieszczenie drugiego piętra – nr 318

Wnętrze oświetlone jest dwoma oknami od zachodu i południa. Pierwotnie komunikowało się z pomieszczeniem sąsiednim od strony wschodniej. Obecnie w ścianie północnej i wschodniej posiada otwory wejściowe, oba wtórne, nie wiążą się z kompozycją polichromii[13]. Dodatkowo w ścianie wschodniej przerywają układ malowideł wnęki po piecach.

Dolną strefę dekoracji tworzy piaskowożółty cokół ze zdwojonych, prostokątnych płycin, zwieńczony skromnym gzymsem o dwóch profilach. Wnętrze artykułują lizeny flankujące narożniki, glify otworów okiennych i wejściowego. Pomiędzy lizeny wpisane są wielkie płyciny ujęte stosunkowo wąską ramą, której intensywnie żółtą powierzchnię, dekoruje ornament cekinowy, o plastyce wydobytej jedynie czarną kreską. Cekiny nanizane na czarny sznurek, nachodzące na siebie, w dużym stopniu zasłaniają tło. Lizeny zdobią pośrodku bladoseledynowe, nakładane płyciny, o równoległym, podkreślonym ciemną zielenią, szrafie. Zwieńczenie całości dekoracji stanowi bogato profilowany, utrzymany w szarościach gzyms. Powierzchnię ościeży okiennych wypełniają wielkie zdwojone, piaskowoseledynowe, gładkie płyciny. Wnętrze utrzymane jest w ciepłej kolorystyce seledynowopiaskowej, również plastyka podziałów architektonicznych wnętrza wydobyta została głównie przez tonalne podkreślenia.

Iluzjonistyczna polichromia wnętrza stanowi dekorację typu architektoniczno-płycinowego. Wśród malowideł odsłoniętych w pałacu na obecnym etapie prac posiada najmniej rozbudowaną kompozycję i dekorację. Stanowi interesujący przykład malowidła wnętrz z uwagi na zastosowanie ornamentu cekinowego i motywu poziomych szrafów dla dekoracji płyciny. Motywy te mają swoje źródło w dekoracji architektonicznej. Szczególnie element szrafu, często wypukłego zdobi kamienne płyciny elewacji bądź ścian. W znanych obecnie malarskich dekoracjach krakowskich wnętrz spotykane są jedynie pojedyncze przykłady takich rozwiązań. Spotykamy je w dwóch pomieszczeniach kamienicy narożnej przy Małym Rynku 1 i ulicy Mikołaj-

[13] Otwór wejściowy w ścianie wschodniej przesunięty w kierunku południowym w stosunku do pierwotnego.

skiej (I piętro, skrzydło od ulicy Mikołajskiej, trakt frontowy, pomieszczenie zachodnie) i transferach (pierwotnie: drugie piętro, trakt frontowy, pomieszczenie drugie od strony południowej).

Uwagi końcowe

Polichromie we wszystkich wnętrzach pałacu Pod Krzysztofory stanowią dekoracje typu iluzjonistycznego o kompozycjach architektonicznych lub architektoniczno-płycinowych. Podziały architektoniczne przeprowadzone zostały w sposób perfekcyjny. Posiadają rozbudowane i bogate kompozycje architektoniczne, z licznymi elementami artykulacji i podziałów. Równocześnie zachowują przejrzystość i jasność układów. Dekoracje we wszystkich pomieszczeniach charakteryzują się takim samym rodzajem plastyczności poszczególnych elementów. Motywy ornamentalne potraktowane zostały z dużą delikatnością i pewną finezją w traktowaniu detali. Szczególnie odnosi się to do ornamentów zdobiących reprezentacyjne wnętrza pierwszego i drugiego piętra (nr 219, 319) oraz pomieszczenie narożne pierwszego piętra. Dużej staranności formalnej towarzyszy podobna dbałość kolorystycznych rozwiązań. Wszystkie utrzymane są w pastelowej, świetlistej tonacji. Każde z wnętrz posiada własną, zharmonizowaną gamę barwną, w zależności od kompozycji złożoną z kilku lub kilkunastu barw. Plastyka elementów tworzących architektoniczne podziały i wydobyta została na ogół poprzez podkreślenia walorowe, co podkreśla współgranie kolorystyczne wystroju. Zaznaczony z dbałością i konsekwencją światłocień, z uwzględnieniem naturalnych źródeł światła jest elementem typowym dla tego rodzaju dekoracji malarskich. W polichromiach pałacu, układ świateł został dostosowany do układu realnych okien z niezwykłą, wymagającą podkreślenia, dbałością.

Ten rodzaj plastyki i kolorystyki dekoracji, a także układ kompozycyjny polichromii i dobór delikatnego, arabeskowego ornamentu sytuuje omawiane dekoracje malarskie wśród wczesnoklasycystycznych. Jak wspomniano powyżej, dekorację belwederu należy datować na lata dziewięćdziesiąte XVIII wieku. Jak wynika z pobieżnej analizy, polichromie pałacu stanowią jednolity wystrój stylistyczny, w jednym czasie należy też widzieć powstanie całości malarskiego wyposażenia. Pośród krakowskich przykładów tego rodzaju zdobienia wnętrz spotykamy w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku i pierwszych latach wieku XIX.

Właścicielem pałacu Pod Krzysztofory był wówczas kasztelanic wojnicki, Jacek Kluszewski. Zakupił on roku 1790 rezydencję wraz z sąsiednim pałacem Spiskim od dotychczasowego właściciela, Stanisława Sołtyka[14]. Jak pisał Kazimierz Girtler: „Oba te gmachy [pałace Spiski i Krzysztofory] znacznie zaniedbaniem zrujnowały się. Kluszewski przedsięwziął natychmiast ich restaurację. Że starożytną postać ich zniszczył dla nadania im pozoru według recepty świeżej – że tak rzekę – w modzie będącej architektury, nie można stąd czynić wniosku na szkodę dobrego smaku Kluszewskiego. Był to duch czasu..."[15]. Nieznany jest zakres przeprowadzonego wówczas remontu, ale należy przyjąć, że omawiane dekoracje powstały w ramach prac wykonanych dla Jacka Kluszewskiego, były wyrazem owego ducha czasu. Klasycystyczne, odwołujące się do sztuki antyku dekoracje były zmianą tak radykalną w stosunku do bogactwa dekoracji sztukatorskiej baroku, że wprowadzone być mogły tylko z inicjatywy postaci świadomych nowych prądów, mających styczność z dworem królewskim i realizacjami Stanisława Augusta. Bądź też artystów kształcących się we Włoszech, zatrudnionych przy dekoracjach najznakomitszych wnętrz. Nowy właściciel pałacu Pod Krzysztofory był synem kasztelana bieckiego, pobierał nauki w warszawskim Collegium Nobilium i już wówczas odznaczał się już dużym zainteresowaniem literaturą, muzyką. W czasie pobytu w Warszawie zbliżył się do kół dworskich, zetknął się z teatrem, a dzięki poparciu króla odbył wojaże zagraniczne. Pod koniec Rzeczpospolitej był jednym z najbardziej oświeconych jej obywateli. Znal kilka języków obcych dzięki, którym posiadł niezmiernie szeroką wiedzę z zakresu literatury, muzyki, historii sztuki[16]. Pałac Pod Krzysztofory, przechodząc w ręce nowego właściciela, zmienił funkcję, stając się budynkiem czynszowym. Pomimo to dekoracje malarskie pomieszczeń zostały zaprojektowane i wykonane z dużą starannością i dbałością, tworząc wnętrza reprezentacyjne. Cechy formalne i stylistyczne pozwalają na zaliczenie ich do szczególnie interesujących wśród krakowskich polichromii klasycystycznych. Ich autorem czy projektantem i wykonawca nie mógł być pośledni malarz wnętrz. W zachowanych materiałach archiwalnych nie znajdujemy żadnej wzmianki czy sugestii na temat autorstwa[17]. Być może sam Kluszewski, twórca teatru, człowiek dużej wrażliwości, zamiłowania do sztuki, literatury, szerokich zainteresowaniach artystycznych, był inspiratorem dekoracji. Sprawa autorstwa i pełnej analizy wymaga jeszcze dalszych badań[18]. Obecnie bez wątpienia można jedynie związać powstanie dekoracji malarskich tej części pałacu Pod Krzysztofory, z przebudową prowadzoną przez Jacka Kluszewskiego w latach dziewięćdziesiątych wieku XVIII.

Powstałe w trakcie późniejszych prac remontowych ubytki i zniszczenia nie dyskwalifikują polichromii. Dotychczas odsłonięte malowidła zostały odczyszczone i poddane konserwacji technicznej[19]. Dalszy zakres prac konserwator-

[14] Por. Komorowski W., Krasnowolski B.: „Pałac Pod Krzysztofory…, *passim*.

[15] Girtler K.: *Opowiadania*. T. 1. *Pamiętniki z lat 1803–1831*. Kraków 1971, s. 167. Przedmowa i wybór tekstu Z. Jabłoński; oprac. tekstu i przypisy Z. Jabłoński i J. Staszel.

[16] Por. *Polski słownik biograficzny*: Kluszewski Jacek. Hasło oprac. Z. Jabłoński. T. 13. Red. nacz. E. Rostworowski. Wrocław 1968.

[17] Jako autora dekoracji można by widzieć Szczepana Humberta, mieszkającego, w Krzysztoforach od 1792 r., sugestia ta, niemająca obecnie bezpośrednich argumentów, wymaga ściślejszych badań.

[18] Zamieszczona w *Encyklopedii Krakowa* wzmianka jakoby autorem polichromii miał być Dominik Estreicher wydaje się, na obecnym etapie badań, wątpliwa, zob. *Encyklopedia Krakowa*: Estreicher Dominik Franciszek á Paulo. Red. prowadzący A.H. Stachowski. Warszawa–Kraków 2000, s. 192.

[19] Firma ARS Longa Konserwacja Dzieł Sztuki i Obiektów Zabytkowych Danuta Mazur i Maciej Mazur sp. j.

skich będzie zależał od decyzji komisji konserwatorskiej. Niemniej jednak klasa polichromii w pałacu Pod Krzysztofory na tle dekoracji wnętrz krakowskich zdecydowanie predysponuje je do przeprowadzenia pełnej konserwacji. W sposób znaczący uświetnią one wnętrza, przywracając rangę budowli. Są one równocześnie istotne dla wzbogacenia obrazu zespołu znanych i zachowanych wystrojów wnętrz kamienic i pałaców krakowskich.

Polychrome Decorations at Krzysztofory Palace – Preliminary Remarks

The paper discusses wall paintings uncovered in five rooms on the first and the second floor in the west wing of Krzysztofory Palace. The polychromes are illusionistic decorations representing architectural compositions in the type of panoramic loggia and architectural board compositions. They feature elaborate and sumptuous architectural designs with numerous elements of articulation and structural divisions, while retaining clarity and lucidity of layout. Decorations in all of the rooms reveal the same kind of three-dimensionality of the individual elements. Ornamental motifs have been rendered with much delicacy and a certain finesse regarding details. The great formal care is complemented by a similar meticulousness with respect to the choice of colour. Pastel, luminous shades dominate in all of the polychromes. Each of the interiors has its own, harmonized colour scheme comprising from several to a dozen colours, depending on the composition. The three-dimensionality of the elements of architectural divisions is usually highlighted by a skilful use of value, which intensifies the impression of colour harmony in the décor. Careful and consistent employment of the chiaroscuro technique, including the use of natural sources of light in the room, is a typical feature of this kind of painted decoration. It needs to be stressed that the distribution of light in the polychromes at Krzysztofory Palace has been designed to fit the layout of the real windows with extraordinary care.

Emphasis on elements of three-dimensionality and the choice of colours in these decorations, as well as composition patterns and the use of delicate, arabesque ornaments place the polychromes among early neo-classical art, therefore, they should be dated to the 1780s or the 1790s, while the decoration of the "belvedere", by close analogy, should be dated to the 1790s. Since the polychromes at Krzysztofory Palace discussed in the present paper represent a homogeneous design, the creation thereof should accordingly be considered as a unified process.

In 1790 the mansion which badly needed renovation was bought by Jacek Kluszewski, the Starosta of Brzeg. The range of renovation works carried out at that time remains unknown, but it should be assumed that the polychromes in the west wing must have been created as part of the project commissioned by Kluszewski. Designed and executed with extreme care and attention to detail, the wall paintings added much splendour to the interiors, transforming them into stately rooms, which places them among the most interesting neo-classical polychromes in Kraków. Judging by their high artistic value, it is unlikely that they were designed and painted by a mediocre house painter. There is no information, not even a suggestion about the creator of these decorations in the surviving archival materials. Maybe it was Jacek Kluszewski himself – a theatre founder, a man endowed with great sensitivity, lover of literature and the arts with a wide spectrum of artistic interests – who was the initiator of the decorations. The issues of authorship and thorough analysis require further research.

The damage caused by subsequent renovation works in the interiors does not disqualify the polychromes. The parts of the wall paintings which have been uncovered have recently undergone cleaning and technical conservation. Further progress on the conservation process will depend on the decisions made by the Heritage Conservation Commission. However, the high artistic quality of the polychromes at Krzysztofory Palace, especially compared to other interior decorations in Kraków, definitely calls for complete restoration. Once restored to their original state, the paintings will markedly embellish the palace interiors and help the building regain its stately character. They will also become valuable additions to the set of period interiors that survive in Kraków's historical houses and city mansions.